

SŁOWO

WILNO, Piątek 17 lutego 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łazuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwitto
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRODNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński
IWIEŃCIE—A. Ossoling
KLECK—Sklep „Jedność”
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1.

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
PO-TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 74.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Wielki Doroczny Bal Polskiego Czerwonego Krzyża

pod protektoratem p. Wojewody Władysława Raczkiewicza i p. Jadwigi Raczkiewiczowej odbędzie się dnia 18-go lutego 1928 r. w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego Mickiewicza 13. Sale artystycznie udekorowane. Przygrywać będą 3 orkiestry, moc niespodzianek. Bilety do nabycia u p.p. Gospodyń i Gospodarzy balu oraz w Zarządzie Okręgu Zawalna 1.

X-tą rocznicę niepodległości Republi. Litewskiej

W dniu wczorajszym obchodzono w Kownie uroczystości 10-lecie niepodległości Litwy. Wiele mieliśmy wiadomości o nadzwyczajnych przygotowaniach do niezwykle hucznie zorganizowanej uroczystości. Wiele pism litewskich, tyle artykułów z zakresu historycznego powstania niepodległej republiki, o działaczach litewskich, o armii, o przemyśle, o bojach za niepodległość i t. d. Wiele wywiadów prasowych, oredzie prezydenta, przemówienia, hasła, okrzyki, akademie!

Mówiło się też dużo i wspominało o namach prasy kowieńskiej i obecnej o dziejach Litwy w okresie niewoli carskiej Rosji, o jej próbach wyzwoleńczych i zmaganiach. Głuchym tylko jakos o tych tytoletnich zmaganiach wspólnych, zmaganiach znaczących krwią najlepszych synów wspólnej Ojczyzny, mogłami dalekich dróg Syberyjskich, a wielką przyjaźnią i solidarnością szlachty naszej z ludem litewskim.

Nic tej tradycji urwała się nie w chwili kłótni partyjnej, kiedy w pierwszych latach b. wieku wyłoniły się różnice zdań i poglądów demokratycznych działaczy litewskich, a w dniu, gdy zorganizowane w Wilnie r. 1918 oddziały wojskowe litewskie odmówiły braterstwa broni wileńskiej samobronie polskiej, wydając stolicę Wielkiego Księstwa Litewskiego na łup czerwonych hord bolszewickich najeźdźców.

O tej zaś przeszłej wspólnej naszej dołi i miłości, tak strasznie dziś zhańbionej i poptępanej w latach ostatnich, wspomnieć chcemy w kilku słowach, za „Dniem Kowieńskim”, który pisze o tem z okazji 10-letnia Niepodległości Litwy.

Walki powstańcze przyczyniały się pośrednio do obudzenia i wzmożenia własnej świadomości narodowej i ludu litewskiego. Stąd też płynęła i ta głęboka sympatia dla powstańców, zaznaczająca się już i w roku 1831 a następnie i w 1863.

W jednym z pamiętników z czasów powstania listopadowego czytamy: „Jakie lud żmudki okazywał przywiązanie i gościnność dla wojsk przybyłych z Królestwa, mogą powiedzieć o tem ci, którzy byli w korpusach Chłapowskiego i Giełguda. Każdy kmiotek dzielił się ostatnim kęsem chleba bez żadnej nagrody; gdzie tylko przechodził nasz oddział, wszędzie znajdował na końcu wioski rzędem stojące niewiasty i dzieci z napojem i posiłkami dla strudzonych. Jeszcze armaty grzmiły pod Szawłami i w innych miejscach a już na pobojowisku włościłanki z okolic opatrwały rannych i krzepiły ich mleczymem”.

A rok 63 w Litwie, którą „Wydział litewski” powołał do powstania na 30-go kwietnia. Tutaj mamy właśnie prawie całkowicie ludowy korpusik powstańczy Dolegi, w trzech czwartych złożony z włościłank litewskich. Wszyscy żołnierze i oficerowie byli jednak umundurowani w żmudkie sukmany, pasy i czapki a komenda żmudzka i polska rozlegały się jednocześnie.

W tym roku pamiętnym jaśnieją obok naszych stracińców nazwiska Litwinów z ludu Bitisa, Pujdoka, Łukasznasa, jaśnieją nazwiska bohaterów szeregowych, polskich i litewskich, których Rząd Narodowy powołał do walki o wolność. Ten Rząd Narodowy dekretem 10 maja zapowiadał wywalenie zupełnej niepodległości Polski, Litwy i Rusi, bez przesądzenia jakiegobądź formy rządu na przyszłość, zabezpieczając równość i wolność obywateli bez różnicy narodowości, stanów i wyznań i potwierdzał, dokonane już przez manifesty powstańcze z 22 stycznia uwłaszczenie włościłank.

Taka solidarność narodowa, taka solidarność pomiędzy używającymi różnych języków ludem i szlachtą, jak na Litwie, nie istniała w Koronie. — Dziś... w 10-tą rocznicę niepodległości Republiki Litewskiej jest niestety inaczej.

W Wilnie, obchodzą tuższe społeczeństwo 10-tą rocznicę. W sali przy ul. Dąbrowskiego odbyła się uroczysta akademie. Pisma litewskie w Wilnie publikują artykuły wstępne tej rocznicy, w dosyć różny sposób ją oceniając. Na rece organizacji litewskich nadeszły różne depesze i pisma powitalne. Jak się dowiaduje-

Przebieg uroczystości w Kownie.

GDANSK, 16. II. PAT. Baltische Presse donosi z Kowna: W dniu dzisiejszym jako w 10-tą rocznicę proklamowania niepodległości Litwy odbyły się w Kownie i w całym kraju liczne uroczystości. W południe prezydent republiki Smetona przyjął przedstawicieli rządu poczem odbyło się uroczyste posiedzenie gabinetu. Po przyjęciu korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych przez prezydenta Smetonę odbyły się uroczystości ludowe oraz parada wojskowa.

Uroczystość dzisiejsza doznała jednak zamącenia przez odezwę prezydenta Smetony do narodu litewskiego. Szerokie koła ludności zwłaszcza siery gospodarze uważają poruszenie w tej odezwie sprawy wileńskiej jako zamiar utrudnienia, a nawet udaremnienia rokowań polsko-litewskich. Z drugiej strony zapowiedź zmiany konstytucji w drodze dekretu prezydenta uważana jest za zamach stanu na parlamentaryzm litewski, zwłaszcza z tego powodu, że dekret ten ograniczyć ma bardzo silnie prawa sejmu i przyznawać prawa wyborcze tylko obywatelom litewskim, narodowości litewskiej, co równałoby się zupełnemu pozbawieniu prawa wyborczego mniejszości narodowych. Z tego też względu w kołach opozycji od chrześcijańskiej demokracji aż do socjalistów panuje silne wzburzenie.

Wyjaśnienie niemieckiej urzędowej agencji telegraficznej Biura Wolfa jakoby posel niemiecki w Kownie Moraht nie wywierał nacisku na premiera Woldemarasa w kierunku odwołania rokowań z Polską wywołuje w Kownie ogólne niedowierzanie. W kołach kowieńskich sądzą nawet, że posel niemiecki w Kownie znajduje się w pewnym przeciwieństwie do Stremmanna, który w Genewie starał się wywrzeć na Woldemarasa wpływ w kierunku porozumienia z Polską.

Wynurzenia polityków kowieńskich.

KOWNO 16-II PAT. W związku z 10-leciem niepodległości Litwy, prasa tutejsza ogłasza szereg wywiadów z najwybitniejszymi politykami litewskimi.

Premier Woldemaras oświadczył, że przyszłość państw bałtyckich może być zapewniona tylko pod jednym koniecznym warunkiem, mianowicie nie dopuszczenia ani jednego z wielkich państw w swoje grono. Reszta zależy od własnych sił państw bałtyckich, ich wewnętrznego ustroju i zgodnego współżycia tych państw między sobą.

Były prezydent republiki Grinius, przywódca partii laudyników, wyraził pogląd, że bez względu na to, iż w przeszłości państwa bałtyckie pozostawały każde w odmiennych warunkach politycznych pod władzą zaborców i teraz dopiero przeżywają pierwszy okres swej samodzielności, można odczuć już obecnie, że wzajemne stosunki tych państw będą coraz ciśniejsze sto-pniowo wszystkie trzy państwa bałtyckie utworzą skonsolidowane, jednolite ciało polityczne. Wówczas państwa te będą mogły się bronić przed niebezpieczeństwami z zewnątrz, wykorzystując swój dorobek polityczny przeciw Słowianom i Niemcom.

Przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji Krupowiczius między innymi zaznaczył: Państwa tak jak i oddzielne jednostki r. winny myśleć o przyszłości. Państwa bałtyckie mogą zapewnić sobie świetlaną przyszłość, jeżeli dążyć będą do wprowadzenia u siebie partego na demokratycznych zasadach ustroju wewnętrznego i do współpracy w sprawach wewnętrznych. Wielkie państwo nigdy nie będzie istotnym przyjacielem państwa małego. Jeżeli państwo takie zbliża się do państwa małego, to za tem zbliżeniem kryje się zawsze określony cel. Dlatego też współpraca wielkich i małych państw nie doprowadziłaby do zabezpieczenia równowagi politycznej.

Bezpośrednie rokowania polsko-gdańskie w sprawie Westerplatte.

GDANSK, 16. II. PAT. Podając doniesienie z biura Wolfa o rozpoczęciu bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich w sprawie postępu polskich okrętów wojennych w Gdańsku oraz w sprawie polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte dzienniki dzisiejsze wyrażają zadowolenie z podjęcia tych bezpośrednich rokowań zapowiedzianych już przez nowy senat w deklaracji programowej. Dzienniki gdańskie wyrażają dalej nadzieję, że rokowania te doprowadzą do rezultatu pomyślnego dla Gdańska i w doniesieniach genewskich zaznaczają, że obie wyżej wspomniane sprawy będą prawdopodobnie zdjęte z porządku dziennego marcowej sesji Ligi Narodów.

Rewolucyjny wyrok śmierci.

BIAŁOGRÓD, 16. II. PAT. Wczoraj został zastrzelony w Iskub aptekarz Milan Genovic. Sprawca zdołał zbiec. Sądzą, iż chodzi tu o wykonanie wyroku śmierci wydanego przez macedoński komitet rewolucyjny, do którego Genovic swego czasu należał. Nie jest jednak wykluczone, iż był to akt zemsty osobistej.

Bankructwo sowieckiej polityki zbożowej.

BERLIN, 16. II. PAT. Berliner Tageblatt donosi z Moskwy, że komisarz ludowy rolnictwa Smirnow podał się do dymisji. Dziennik twierdzi, że dymisja ta jest zapowiedzią doniosłych decyzji, jakie rząd sowiecki ma powziąć wskutek trudności, na które napotyka zbiórka zboża i w ogóle realizacja całego planu gospodarczego sowietów.

Mniejszość polska w Niemczech.

BERLIN, 16. II. Pat. Nationalistische Boersen Ztg. omawiając położenie Niemców w Polsce i mniejszości polskiej w Niemczech uświadcza, że Polacy i inne mniejszości narodowe w Niemczech, korzystając z pełnej swobody i równoprawienia w dziedzinie kulturalnej. Dowodem tego ma być, zdaniem dziennika, fakt, że mniejszość polska z końcem ubiegłego roku za pośrednictwem związku mniejszości narodowych w Niemczech mieszaną naukę języka danej mniejszości narodowej było uznane za obowiązkowe bez względu na ilość dzieci mniejszości w tych szkołach. Obiektywność tego artykułu charakteryzuje najlepiej fakt, że autor oblicza ilość Polaków, mieszkających w Niemczech na 80 tysięcy podczas gdy w czasie ostatnich wyborów spisy wykazywały, że ilość Polaków zamieszkałych w Niemczech wynosi ponad milion.

Wody Renu zagrażają wystąpieniem z brzegów.

BERLIN 16 II PAT. Ze wszystkich miejscowości Nadrenji nadchodzą wiadomości o gwałtowności powodzi.

my, Akademickie Koło Kownian

S. B. przesłał następujący list:

Do Zarządu Związku Akademicków—Litwinów Uniwersytetu

Stefana Batorego w Wilnie.

Zarząd Akademickiego Koła Kownian

U. S. B., organizacji polskiej

młodzieży akademickiej z Litwy, z okazji 10-lecia Niepodległości Państwa

Litewskiego, składa Szanownym Ko-

łom najnajserdeczniejsze życzenia w

te głębokiej wierze, że wszelka po-

myślność Narodu i Państwa Litew-

skiego, obchodząca zarówno Was,

Szanowni Koledzy, jak i nas, będzie

służyła za podstawę do naszej współ-

pracy nad budową świetlanej przy-

szłości wspólnej Ojczyzny. (—) H. Zabielski prezes, (—) St. Waszkiewicz sekretarz.

Od redakcji.

Wczoraj o godzinie 3 pp. (tak jest trzeciej popołudniu) zawiadomiono redakcję Słowa że numer naszej gazety został skonfiskowany, ze względu na umieszczenie „o wykryciu afery szpiegowskiej w pow. Dziśnieńskim”. Za tę samą wiadomość w tej samej porze skonfiskowany został Dziennik Wileński.

Mamy nadzieję, że rozprawa sądowa (oby jaknajprędzej) wykryje kulisy tego nieporozumienia. Na razie ograniczamy się do stwierdzenia, że konfiskata ta przejęła nas najwłaściwszym zdaniem.

A z powodów następujących:

1) Wiadomość z którą Słowo uległo konfiskacie, została udzielona prasie w dniu 15 lutego (w przeddzień jej ogłoszenia) w godzinach urzędowych w okręgowym urzędzie śledczym (Zawalna 56). Jesteśmy w redakcji w posiadaniu oświadczenia podpisanego przez dwóch współpracowników prasy wileńskiej, którzy stwierdzają przebieg tego faktu i nazwiska urzędników. Nie wchodzimy oczywiście w podział kompetencji pomiędzy poszczególnymi dyktasterami naszych władz bezpieczeństwa, stwierdzamy tylko, że władze bezpieczeństwa (instancja niższa) najpierw udzieliły prasie tej wiado-

mości, a potem za jej umieszczenie władze bezpieczeństwa (instancja wyższa) wystąpiły z wnioskiem o konfiskatę naszej gazety.

2) Wiadomość z którą została skonfiskowana nasza gazeta była już w Wilnie podana w prasie. Mianowicie dnia 8 lutego w Dzienniku Wileńskim na str. 4 w notatce pod dwuszpaltowym, rzucającym się w oczy tytułem „Aresztowanie niebezpiecznej bandy szpiegowskiej” została ta wiadomość podana, fakt aresztowania został tam podany i nazwiska aresztowanych zostały podane. Za to więc, za co się nie konfiskuje Dziennika Wileńskiego w dniu 8 lutego konfiskuje się Słowo i Dziennik Wileński dnia 16 lutego czyli więcej niż tydzień później.

3) Konfiskata Słowa nastąpiła o godzinie trzeciej popołudniu, czyli kiedy większa ilość egzemplarzy gazet została bądź rozprzedana bądź rozosłana na prowincję.

Wszystko to skłania nas oczywiście do jaknajbardziej intensywnego pójsia na rękę władzom sądowym, gdy przystąpią do badania sprawy konfiskaty wczorajszej i z naszej strony zrobimy co będziemy mogli, aby ta sprawa została wyjaśniona wszechstronnie i obiektywnie.

Rozumiemy to tragiczne położenie.

Endecy idą do wyborów bez żadnego programu politycznego, bez żadnych zastrzeżeń politycznych w ostatnim pięcioleciu, bez nadziei odegrania w przyszłym Sejmie innej roli jak bezpłodna, mizerna, nie dająca opozycji przeciw rządowi polskiemu. Wreszcie endecy idą w obronie sejmowładztwa potępionego przez lud i kraj. Na to wszystko trudno jest zebrać głosy wyborców. Stąd endecy musieli się ubrać w cudze szaty. Wybrali szaty katolickie. Kiedy powtórzył ks. Radziwiłł słowa Papieża, szaty te z nich zaczęły spadać, bo przecież gdy Papież wyraził opinie, że należy przyjmować mandaty z listy Nr. 1 i gdy Papież wyraźnie potępił używanie listy ks. ks. Biskupów do rozbijania listy Nr. 1 — to już dał endecy nie mogą się podawać, że występują w charakterze sług kościoła katolickiego. Cóż im pozostaje? —

Oczywiście tylko mówienie nieprawdy, tylko spekulacja na to, że o słowach Papieskich nie wszyscy się dowiedzą, że się o nich dowie donajwyżej inteligencja, a że reszcie, że tłumom po bożemu uda się wzmówić, uda się je okłamać (musimy tu użyć tego słowa) że słowa Papieskie właściwie powiedziane nie zostały.

W tem zdecydowanym, benkruckiem — jakbym to określił, — postanowieniu mówienia nieprawdy Dziennik idzie konsekwentnie. Insynuacje mianowicie, że książę Janusz Radziwiłł niedokładnie Opinię Papieża powtórzył. Oczywiście Dziennik liczy znow na bezkrytycyzm tych mas, które obsługuje, na to, że ten i ów zakrzytyj na takiej nieprawdzie jednak zostanie przy Dzienniku. Zjemy w wieku telegrafu, żyjemy za pontyfikatu Papieża doskonale obznajomionego ze sprawami polskimi, żyjemy wreszcie za czasów kiedy w Warszawie istnieje nuncjatura Papieska i kiedy, gdyby istotnie oświadczenie księcia Radziwiłła w czemkolwiek nie odpowiadało intencjom Jego Świątobliwości natychmiast byłoby to za pośrednictwem Nuncjatury podane do wiadomości publicznej. Pan redaktor Obs, czy też inny współpracownik Dziennika zastępujący p. Obsa przy pisaniu artykułu wstępnego oświadcza coppers, że życzyłoby w tej sprawie otrzymać potwierdzenie wprost z Watykanu (może redakcja Dziennika Wileńskiego oczekuje, że Stolica Apostolska napisze do niej „pocztówkę” w tej sprawie) — ale oczywiście jest to jeden wykręt więcej, jedno ujawnienie chęci ukrycia prawdy więcej.

Nie wierzymy w powodzenie akcji, która od a do z oparta jest na nieprawdzie, nieprawdzie i nieprawdzie. Endecy samozwańczo przyjęli

na siebie charakter obrońców kościoła. Nie mogą bronić interesów państwa polskiego, bo każdy wyborca polski wie i widzi, że interesów tego państwa kto inny broni daleko skuteczniej tak pod względem politycznym, jak ekonomicznym, — więc endecy wpadli na myśl bronięcia Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Polsce, jak gdyby kościołowi temu w czemkolwiek rząd Marsz. Piłsudskiego szkodził. Tymczasem ze strony Watykanu nie przyjęto tej oferty, przeciwnie oświadczone nawet, że nie można używać listy XX Biskupów dla rozbijania listy Nr. 1. Położenie endeków jest więc tragiczne, i stąd jest ponieważ rozumiemy, że nie znajdując innego wyjścia z sytuacji, innego sposobu zdobycia mandatów (bo o to tylko im od początku chodziło) jak przez mówienie nieprawdy — klamając zaczynają na potęgę.

Dziennik Wileński zapytuje nas kiedy i jakie gazety nazywały marsz. Rataja masonem. Ale to jest oburzające takie pytanie! — Wszystkie — słysząc panowie, wszystkie gazety endeckie zawsze twierdziły, zawsze, że to jest mason.

Dziennik Wileński odpowiada kto z leaderów Nr. 24 jest zwolennikiem ślubów cywilnych. Ale odpowiem z największą chęcią. — Oto marsz. Wojciech Trampczyński, czolowa postać z Nr. 24. Do marszałka Trampczyńskiego mamy jaknajwięcej respektu. Jest to człowiek prawy i poważny, dobry patriota, — chociaż zdaniem naszym błędzi, że upatrjuje przyszłość Polski w Sejmowładztwie. Ale marsz. Trampczyński jest zwolennikiem ślubów cywilnych i dlatego gdyby figurował na innej liście, Dziennik napewno nazwał by go „wrogiem kościoła”.

Raz jeszcze powiadamy: nie do nas należy obrona personalna maj. Kościłkowskiego, który otwiera w Wilnie okręgową listę Nr. 1. Ale należy pewne rzeczy oświecać. Dziennik już nie występuje przeciw maj. Kościłkowskiemu z oskarżeniem, iż jeździł na zjazd masoni, lecz twierdzi że maj. Kościłkowski głosował przeciw konkordatowi i dlatego nie powinien katolicy głosować na tę listę. Za pozwoleniem. To że maj. Kościłkowski był przeciwnikiem konkordatu to jeszcze nie nic nie znaczy. Wielu księży było także przeciwnikami tego konkordatu. W niektórych sferach konkordat ten był już przyjęty, że nawet p. Stanisław Grabski jego autor pojeździł zostając jako „mason”. Prof. Alfons Parczewski napisał artykuł przeciw konkordatowi. Oczywiście dziś Słowo stoi na stanowisku, że konkordat powinien być jaknajrychlej wykonany i całkowicie wykonany. Ale raz

17. II. 28.

Minister Niezabykowski lustruje nadleśnictwa.

WARSZAWA, 16. II. PAT. Dziś rano p. minister Rolnictwa Karol Niezabykowski wyjechał w towarzystwie dyrektora departamentu Mikłaszewskiego w Radomskie celem dokonania inspekcji całego szeregu nadleśnictw i tartaków państwowych. Do Warszawy powróci p. min. Niezabykowski 15 b.m. w godzinach popołudniowych i będzie obecny na jutrzejszym posiedzeniu Rady Ministrów.

Oświadczenie Rabinów Małopolskich.

WARSZAWA, 16. II. PAT. Dnia 16 b. m. p.p. ministrowie W. R. i O. P. i Spraw Wewnętrznych przyjęli delegację związków rabinów w Małopolsce w osobach członków prezydium tegoż związku. Delegacja ta na uzyskanych audjencjach złożyła wyraz zapewnienia o swej wierności dla Rzeczypospolitej oraz o szczerej lojalności wobec obecnego Rządu. Jednocześnie delegacja wręczyła memoriał w sprawie rozporządzeń z 9 października i 23 grudnia 1927 roku w sprawie gmin wyznaniowych żydowskich w Małopolsce oraz wyborów do nich, prosząc o wstrzymanie wykonywania tych rozporządzeń aż do chwili zbadania przedłożonego memoriału.

P.p. ministrowie W. R. i O. P. i S. W. przyjęli z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie delegacji o stosunku do Państwa i Rządu, a zarazem stwierdzili, że ogłoszenie rozporządzenia z dnia 24 grudnia r. ub. nie miało żadnych tendencji politycznych i uskutecznione zostało ze względu na potrzebę unifikacji ustroju gmin żydowskich na całym terenie Rzeczypospolitej.

Jednocześnie zaś zapewnili, że doceniając wagę zgłoszonych w memoriale postulatów Rząd nie zarządzi wyborów przed dokładnym zbadaniem materiału, a gdyby zasłała tego rodzaju potrzeba wpłynęła na odpowiednią nowelizację wspomnianego rozporządzenia.

Sensacyjny proces.

WARSZAWA 16 II (tel. ul. Słowa). Nigdy jeszcze żadne wezwanie sądowe nie wędowało tak daleko jak w procesie p. Kazimierza Mallera b. vice-konsula polskiego w Kłajpedzie, który procesuje się z wybitnymi osobistościami dyplomatycznymi. P. Maller po zwolnieniu ze służby miał za targ honorowy. Mianowicie p. Tadeusz Borowski, sekretarz poselstwa polskiego w Paryżu twierdził, że będąc w przedstawicielstwie polskim w Kłajpedzie znieważył czynnie p. Mallera podówczas już osobę prywatną i rzucił go ze schodów. P. Maller nie żądał satysfakcji honorowej lecz podał skargę przeciwko p. Borowskiemu, sekundantom i członkom sądu honorowego do sądu pokoju. Oskarżeni przez p. Mallera są: Czesław Andryk radca legacji w MSZ, Jan Fruling sekretarz poselstwa w Tokio, Michał Czudowski vicekonsul w Królewcu i Tadeusz Borowski zastępca Naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ, oraz Jurgis Aukstulonis pułk. litewski. Pomieży wzywani przez oskarżonych świadkami znajdują się: Min. Miedziński, pułk. Walery Sławek, Karol Poznański konsul generalny w Paryżu, Mirosław Arciszewski radca Ambasady w Paryżu, prof. Askenazy i inni. Obecnie sprawa znajduje się w stadium rozstrzygnięcia wezwania do Japonii, Francji, Niemiec i Litwy.

Ognisko Kolejowe w Wilnie

ul. Kolejowa, Nr 19, obok dworca kolejowego. W niedzielę, 19 b. m. w Ognisku odbędzie się koncert orkiestry kolejowej pod batutą P. A. Czerniawskiego z udziałem Pani Profesorowej Wylezińskiej (śpiew), prócz tego przybędą swój udział P. Mieczysław Worotyński. Początek punktualnie od 3 i pół pp. Bilety od 20 gr. przy wejściu.

jeszcze zwrócimy uwagę, że Jego Świątobliwość Papież Pius XI jest jaknajlepiej obznajomiony ze stosunkami polskimi i żywo się nimi interesuje. Musiał więc wiedzieć, że na liście Nr. 1 stoją ludzie, którzy głosowali przeciw konkordatowi, a jednak doradzał przyjmowanie mandatów z listy Nr. 1. A wybaczyć panowie z Dziennika Wileńskiego, lecz zastanowimy przy swoim zdaniu, że Papież zna się lepiej na interesach kościoła katolickiego i na konkordacie, niż wasza szanowna redakcja. „Nieprawda świat przejdzie, ale nia nie wróci” — mówi przysłowie. Na przeszłych wyborach kalwin ś.p. Puttkamer był dla nich dobry. Dziś Kościłkowski jest apostata. Skąd jesteście tacy pewni, że sami do niego się dostaniecie? rz.

Na szachownicy wyborczej

Odezwa Ziemiańskiego Komitetu Wyborczego na Okręg 61

Ziemiański Komitet Wyborczy wydał następującą odezwę:

Gdy tylko rozpisane zostały wybory, ziemianstwo kresowe czujne na sprawy publiczne zebrało się i przez swych delegatów w Warszawie.

Panowało tam pełne zrozumienie, że ci, którzy są rdzennymi autochtonami ziemi kresowej, ziemianie, nie mogą stać na uboczu w chwili, może przełomowej, gdy naród cały chce się wypowiedzieć co do swych dalszych losów.

My musimy zabrać głos poważny, bo mamy do tego prawo, bo zresztą interes nasz i ogólny wymaga, byśmy teraz nie milczeli, czując, że odpowiedzialność za przyszłość Kraju w wielkiej mierze i na nasze barki spada!

To też wyłonił się Główny Komitet Wyborczy Ziemianstwa Kresowego. Z jego ramienia działały komitety okręgowe i pełnomocnictwa w powiatach.

Trudne było zadanie!—Może pewne przesady, może pewne niezrozumienie naszych intencji powodowało, że praca nasza napotykała na poważne trudności.

Nie będziemy ich tu wylizywać; porzucamy na radośniejsze nowiny, którą się dzielimy, że zwyciężyła nasza teza, iż całe lojalne polskie społeczeństwo, z małymi conajwyżej odpryskami, musi się połączyć we wspólnym wysiłku, by razem zdobyć się na postanie do Ciał Ustawodawczych Polaków, ludzi uczciwych; dopiero bawem wtenczas będziemy mogli być pewni, że interes publiczne będą odpowiednio uwzględniane.

Długo były rokowania, wielkie piętrzyły się trudności! Dziś to już wszystko poza nami!

Ale to nie koniec wysiłków, to za ledwie początek! Teraz do dalszej konsekwentnej pracy stanąć musimy i nie spocząć, póki nie doprowadzimy do celu.

Mamy jedną polską listę, odpowiadającą poglądom i zasadom całego naszego społeczeństwa.—Jest nią lista Nr. 1 Bezpартijnego Bloku Współpracy z Rządem.—Musimy więc wytyczyć wszystkie siły, by zapewnić jej zwycięstwo; bierną przychylność nie wystarczy; jest tu niezbędna czynna akcja.

I dlatego w imieniu Wyborczego Komitetu Ziemianstwa zwracamy się do W. Pana z gorącym apelem, by dołożył wszelkich starań w miarę swych możliwości, żeby zapewnić zwycięstwo listy Nr. 1.

Na pierwszym miejscu listy Nr. 1 stoi p. Tauraginski, człowiek, którego szanujemy i w którego ideałów i obywatelskiej stanowiskowości wierzymy.—Na drugim stoi nasz przedstawiciel, p. Konstanty Rudkowski, zbyt dobrze wszystkim nam znany, wzór obywatela i społecznika, by trzeba było o jego kandydaturze się rozpryskiwać.

Zawiadamiając o powyższym W. Pana, apelujemy do Niego gorąco, by wszystkimi siłami poparł naszą wspólną akcję, byśmy ją rzeczywiście uwierzyli pożądanymi rezultatami. Kończąc ten nasz apel do Ziemian naszego okręgu wyborczego, wyrażamy nadzieję, że W. Pan w całości uzna za słuszne nasze postępowanie i poprze w dalszym ciągu nasze usiłowania.

Ziemiański Komitet Wyborczy
61 Okręgu. (Nowogródka).

Luźniaczka lokalni komisji wyborowych.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Senatu główny komisarzy wyborczy 63 okręgu p. sędzia Dmochowski, w towarzystwie komisarza wyborczego na m. Wilno p. mec. Łuczyński i przedstawiciela Magistratu p. Łokuciewskiego, dokonał w dniu wczorajszym lustracji wszystkich lokalni komisji wyborczych na terenie m. Wilna.

W rezultacie stwierdzono, iż lokale wyborcze odpowiadają w zupełności tym wymaganiom.

Radio-Wilno.

Instytucji wileńskiej noszącej oficjalną nazwę „Polskie Radio” nie braknie kontrolującej ją, kierowniczej i doradczej opieki.

Kierownik programowy, p. Witold Hulewicz, nie jest bynajmniej samowładnym panem i władcą na terenie „Radio — Wilno”, w dziedzinie nadawczej i odbiorczej łącznie z obszerną działalnością transmisyjną. Wileńska instytucja radiowa — po za misją swoją kulturalną, lub, jeśli kto woli, ukulturalniającą; po za pedagogicznymi swymi zadaniami; po za dodatkową działalnością swoją rozrywkową — ma tak rzucające się w oczy znaczenie polityczne, że nad tą stroną naszej wileńskiej radiostacji muszą z natury rzeczy czuwać, wyrażając się najogólniej: centralne czynniki państwowe.

Do takich, najdalej sięgających posunięć celów naszej radiostacji należą — atakowane ze strony nacjonalistów naszych miejscowych — pogadanki i odczyty w językach białoruskim i litewskim. Celowość tego rodzaju tak kulturalnym sposobem nieznośnych antagonizmów narodo-

Aresztowanie b. posła Fiderkiewicza.

WARSZAWA, 16.II (tel. wł. Słowa). W Milanówku aresztowany został b. poseł komunizujący z Niezależnej Partii Chłopskiej Fiderkiewicz.

Sąd Najwyższy oddalił skargę o unieważnienie komunistycznej 13-ki

WARSZAWA, 16.II. (tel. wł. Słowa). Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę zażalenia zw. podoficerów rezerwy przeciwko liście Nr. 13. Sąd Najwyższy po zbadaniu sprawy skargę oddalił.

Zdemontowanie kłamsów „Rzeczypospolitej”.

WARSZAWA, 16.II. PAT. Biuro prasowe M-stwa Spraw Wewnętrznych komunikuje: W N-rze 49 „Rzeczypospolitej” z dn. 16 lutego r. b. w artykule p. t. „Dwa Biegunki” podana została wiadomość, że centrala komitetu wyborczego B. B. W. R. znajduje się w M-stwie Spraw Wewnętrznych, skąd p. Zabierowski kieruje całym

aparatem agitacyjnym. M-stwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że wiadomość ta jest fałszywa, gdyż żadne biuro B.B.W.R. w M-stwie Spr. Wewn. nie istnieje, a byłby szef gabinetu ministra Spraw Wewnętrznych Zygmunt Zabierowski od 1 stycznia r. b. w M-stwie Spr. Wewn. nie pracuje.

Konfiskata odezw endeckich.

WARSZAWA, 16-II (tel. wł. Słowa). Do lokalu Związku Ludowo Narodowego wczoraj trzykrotnie przybyła policja. O godzinie 1-szej w południe przybyli policjanci i skonfiskowali wydane przed paru tygodniami odezwę p. t. „Przebiega” dla katolików — żydzi za 1-ka”. W kilka godzin później skonfiskowano inną odezwę p. t. „Co już żydzi uzyskali w Polsce i do czego dążą” i wreszcie o godzinie 2-giej w nocy dokonano ponownie rewizji w związku z konfiskatą powyższych odezw.

Rosyjski Tymczasowy Komitet Wyborczy.

W dniu dzisiejszym powstał w Wilnie Rosyjski Tymczasowy Komitet Wyborczy, mający na celu czynne poparcie Bloku Bezpартijnego Współpracy z Rządem — Listą Nr. 1.

W skład Komitetu weszło wiele osób z kolonii rosyjskiej na czele z b. pułkownikiem armii rosyjskiej Ma-

twiejewem, p. A. Tuhan-Baranowskim. p. Zeziulinym i kilkoma innymi jeszcze znanymi ze swej lojalności do państwa działaczami rosyjskimi.

W najbliższą sobotę t. j. 18 b. m. ukaże się organ rzeczoności Komitetu p. n. „Grażdanin” (Obywatel).

Ziemianie powiatu Brastawskiego gorąco popierają listę Nr. 1.

10 b. m. w Brastawiu odbył się walny zjazd członków Kresowego Związku Ziemian pow. Brastawskiego, w obecności 24-ch osób. Przewodniczył Marjan Radecki-Mikulicz z maj. Balmont. Na zebraniu uchwalono poprzeć przy wyborach listę Nr. 1

Centrala Chrześcijańskich Związków Zawodowych fracji podstawy istnienia.

Oderwane chrześcijańskie związki zawodowe od swej centrali, pozostając, jak wiadomo „orbitą” wpływów endeckich w sferach mieszczańskich Wilna koncentrują się przy Partii Pracy.

Zarząd Ch. Związku Piekarzy prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, że związek w pełnym swym składzie członków nie wiecie nie ma wspólnego w Centralą i, że od dnia dzisiejszego urządzenie codziennie w g. od 1 do 2 po południu w lokalu Partii Pracy przy ul. Zawalnej 1 m. 4.

Powołując się na uchwałę plenarnego posiedzenia związku z dnia 12 b. m. zarząd apeluje tą drogą do wszystkich swych członków i ich rodzin aby w poczuciu solidarności jedynie i wyłącznie oddali swe głosy przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu na listę Nr. 1.

Coraz szersze kręgi Wileńszczyzny opowiadają się za listą Nr. 1

Wczoraj, o g. 6 w. odbył się w dzielnicy Popławy przy ul. Subocz 68 wiec kobiet, zwolany przez demokratyczny komitet wyborczy kobiet polskich w Wilnie.

Uczestniczki wiecu w ilości około 150 osób wysłuchawszy przemówienia p. Makowskiej i inn. entuzjastycznie manifestowały na cześć Marszałka Piłsudskiego i uchwaliły jednomyślnie rezolucję głosowania do Sejmu i Senatu wyłącznie na listę Nr. 1.

Przy okazji przypominamy o mającym się odbyć w nadchodzącą niedzielę wielkim wiecu kobiet, zwolanym przez tenże komitet w kinie „Helios”.

OSOBA INTELIGENTNA

nie posiadająca żadnych środków do życia, ma ciężko chorego syna, prosi o pomoc materialną.

Łaskawe ofiary przyjmują Administracja „Słowa” dla „Biednej Wdowy”.

Do wiadomości p. posła Niedziałkowskiego.

Pos. Niedziałkowski kilkakrotnie powołuje się na artykuły p. Stanisława Wańkowicza drukowane w „Słowie” jako na artykuły kandydata do Senatu z listy jednolitej. Musimy wobec tego wyjaśnić, że autorem artykułów w „Słowie” podpisanych: St. Wańkowicz jest p. Stan. Wańkowicz — senior b. pos. Stan. Dumi obecny radny miejski m. Wilna, natomiast kandydatem do Senatu jest p. Stanisław Wańkowicz junior, działacz społeczny z Lidzkiego, zresztą na pocieszenie posła Niedziałkowskiego dodajemy, że ... rodzony syn senjora.

Byłe handel szedł...

Jak wiadomo na Pomorzu wszystkie stronnictwa polskie za wyjątkiem endecji utworzyły wspólny blok wyborczy pod nazwą Katolicko-Narodowej Unii gospodarczej Ziemi Zachodnich. Pertraktacje prowadzone z miejscowymi organizacjami endeckimi o wzięcie udziału w jednym bloku w celu skonsolidowania sił polskich nie dały rezultatu. Endecja jak zwykle dopóty krzycza o jedność dopóki nie jest ona realną, natomiast gdy utworzenie takiego wspólnego frontu nie następuje, większych trudności, endecja się coine i wysunęła własną listę nr. 24. Ponieważ branie monopolu na katolickość na Pomorzu może przynieść dla rozbijaczy endeckich skutek odwrotny, gdyż znają się tam dobrze na farbionych lisach, endecja reklamuje się jako „dobrzy gospodarze” którzy mają postawić „Pomorze na wysokim poziomie”. Oj.

Nuncjusz Marmaggi.

Nowozamianowany Nuncjusz Papieski w Polsce, Franciszek Marmaggi, urodził się dnia 31 sierpnia 1876 r. w Rzymie, w dzielnicy „Zatybrze”.

W ciągu pierwszych dwudziestu lat swojego kapłaństwa oddawał się z zamiłowaniem pracy wśród młodzieży i robotników „Zatybrza”, zyskując sobie powszechną miłość i szacunek. Opuściwszy rodzinną swą dzielnicę rzymską, Mgr Marmaggi wstępuje do trybunału Penitencjarii i wykłada równocześnie filozofię prawa na uniwersytecie papieskim św. Apolinarego. Powołany następnie przez Ojca św. do sekretariatu stanu, do sekcji I-ej, t. zw. „Kongregacji spraw nadzwyczajnych”, dochodzi po wielu latach owocnej pracy, między innymi także i w komisji kodyfikacyjnej prawa kanonicznego, do godności podsekretarza. W sekretarjacie stanu towarzysząc pracy Mgr Marmaggiemu byli między innymi Mgr Pacelli, obecny Nuncjusz w Berlinie, i ks. Adam Stefan Sapieha, dzisiejszy arcybiskup metropolita krakowski.

W r. 1920 Mgr. Marmaggi obejmując nuncjaturę w Bukareszcie, będąc pierwszym nuncjuszem w Rumunii. W dwa lata później Ojciec św. powierza Mu delegaturę nadzwyczajną w Konstantynopolu, której zadaniem było zorganizowanie opieki nad ludnością chrześcijańską po wojnie tureckogreckiej.

W rok potem Stolica Apostolska przenosi go w charakterze nuncjusza do Pragi czeskiej. Mgr Marmaggi pozostaje na tym stanowisku do chwili publicznego użeczenia przez rząd czeski Jana Husa, co było powodem dwuletniego nieporozumienia między Watykanem i Pragą.

W stosunku do Polski Ks. Arcybiskup Marmaggi ujawniał zawsze wielką serdeczność, która datuje się od lat dziecięcych, od pierwszej Komunii św., przyjętej u stóp ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej w kaplicy Braci Szkolnych. Bracia szkolni obraz ten otrzymali od Ojca św. Piusa IX, jako dar pań polskich. Tu Mgr Marmaggi kończył gimnazjum.

W r. 1920, podczas inwazji bol-

szewickiej, Mgr Marmaggi urządził na Zatybrzu wśród swej młodzieży i robotników nabożeństwo, by uprosić zwycięstwo dla oręża polskiego.

Bydąc nuncjuszem w Rumunii, Mgr Marmaggi otaczał serdeczną opieką tamtejszych emigrantów polskich, dbając o zaspokojenie ich potrzeb duchowych i materialnych. Wychodząc z naszych, mieszkających w niedostępnych górach Bukowiny (Vasanti, Starocina, Mesteceni) odwiedzał osobiście, mimo niezwykle trudnej i uciążliwej drogi, nosząc im słowa pociechy i błogosławieństwa Ojca św. Dziś opowiada z upodobaniem o tych swoich wycieczkach do oddalonych siedzib polskich.

Jako nuncjusz praski przyczynił się bardzo do uświelenia obchodów siemkiewiczowskich w Czecho-Słowacji, związanych z przewiezieniem zwłok autora „Quo vadis?” do Ojczyzny. Za trumną mistrza słowa polskiego Mgr Marmaggi szedł pieszko aż do dworca kolejowego.

Zakład Polonizacji-Umiko-ogicz-y
doktorów Kamickiego, Dobrzańskiego, Erdmanowej, Aleja Róż Nr 9, róg Małej Pohulanki, tel. Nr 1404 (w leżnicy d-ra Dembowskiego) przyjmie chore na operacje i porody.

Kofewsko-afgański frakfat przyjaźni.

RYGA, 16—II. PAT. W wyniku rokowań prowadzonych przez sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych Albatsa z posłem afganijskim w Moskwie Mirzą Mochamedem, spodziewane jest dziś podpisanie kofewsko-afganijskiego traktatu przyjaźni. Poseł Mirza Mochamed pozostaje w Rydze w celu poczynienia przygotowań do zapowiedzianej wizyty króla afganijskiego Amanullaha.

Rokowania włosko-amerykańskie.

PARYŻ, 16—II. PAT. New-York Herald donosi z Waszyngtonu, że rząd włoski zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, że pragnie nawiązać rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu arbitrażowego ze Stanami Zjednoczonymi, wzorowanego na traktacie francusko-amerykańskim.

Żałoba po zgonie lorda Asquith of Oxford.

LONDYN, 16 II. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu izby lordów markiz Salisbury w imieniu rządu zaprosił na posiedzenie lordów Asquith of Oxford. Po paru przemówieniach poświęconych pamięci zmarłego lorda obrady zostały zawieszone. Również posiedzenie izby gmin zostało zamknięte o godz. 16 dla uczczenia zmarłego. Na posiedzeniach obu izb była obecna wdowa hr. Oxford.

Zawody hokejowe w Saint Moritz.

SAINT MORITZ, 13-II. PAT. Dziś w 6-tym dniu olimpiady zimowej odbyły się dalsze zawody hokejowe na lodzie. Belgia pokonała Francję w stosunku 3:1, Szwajcaria pokonała Niemcy w stosunku 2:0. Szwajcarów zakwalifikowano do finału.

ST. MORITZ, 16-II. PAT. Wobec znacznego podniesienia się temperatury, lód pogorszył się do tego stopnia, że musiano odwołać hokejowe zawody Kanada—Szwajcaria i odłożyć je do jutra. Również do jutra odłożono 18-kilometrowy bieg narciarski i kilka jeszcze innych meczów hokejowych.

Położenie pod Karczewiem bez zmian.

WARSZAWA 16 II (tel. wł. Słowa). Po dochodziło do przysięg scen, gdyż mieszczanie w okolicy Karczewia nie uległo w kancy nie chcieli opuszczać chat oświadczenia doby ostatniej większym zmianom. W czając że będą czekać na miejscu usunięciu kilku chat przy zarządzanej ewakuacji ciał zatoru lodowego.

DZIS PREMERA

VII Szopka Akademicka

urządzona staraniem grona słuchaczy wydziału Sztuk Pięknych U. S. B.

rozpoczyna swe przedstawienia

od niedzieli dn. 12 b. m. codziennie oprócz czwartków

W lokalu „Ogniska” Akademickiego ul. Wielka 24.

Początek o godz. 8 min. 15 wlec.

Henryk Żak—

Fabryka perfum, kosmetyków, mydeł i przetworów chemicznych w Poznaniu.

Fabryka perfum, kosmetyków i mydeł p. Henryka Żaka w Poznaniu jest jednym z największych przedsiębiorstw tego rodzaju w Polsce, urządzone według najnowszych wymogów technicznych, które pod fachowym kierownictwem wypuszcza na rynek zbytu pierwszorzędnej jakości przetwory. Związane z tymi wyrobami te firmy są niedoścignionej jakości i dobroci. Nic też dziwnego, że zbytki fabryki, po zdobyciu sobie rynków krajowych zaczyna rozszerzać swój zakres z nadzwyczajnym uznaniem i na rynki zagraniczne.

Dowodem tego są liczne podziękowania i pochwały odbiorców zagranicznych, którzy swe zapotrzebowania pokrywają w wyrobach fabryki p. H. Żaka, uważając temsamem towary polskie za odpowiedniejsze i pod wieloma względami przewyższające wyroby zagraniczne.

Jeżeli miarą kultury było kiedyś zużycie mydła i jego wytwarzanie, z dumą patrząc możemy na zdobyte, zrobione przez rodzimych przemysł na dalekich rynkach światowych.

Ostatnio odebrała firma nawet z kolonii francuskiej listy z uznaniem wyższości wyrobów swych nad wyrobami francuskimi.

Jest to jeden dowód więcej, jakie zaufanie powinniśmy mieć do siły twórczej własnego przemysłu i wyborowej jakości krajowych wytwórców.

ZARZ. WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

podaje do wiadomości, że dnia 15 marca r. b., o godz. 6 po poł. odbędzie się w Wilnie, w lokalu Banku (Mickiewicza Nr. 8) Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Akcje, albo zaświadczenie instytucji kredytowych o zdeponowanych akcjach z numeracją akcji powinny być złożone w Banku przed dniem 8 marca r. b.

Depozytarz Wileńskiego Banku Ziemskiego powinni przed dniem 8 marca r. b. złożyć Bankowi zawiadomienie o zamierzonym uczestnictwie w Zgromadzeniu dla sporządzenia przez Bank zaświadczeń.

O ile w dniu 8 marca r. b. okaże się, że Zgromadzenie nie może dojść do skutku, z powodu niewystarczającej ilości przedstawionych akcji, to następne Walne Zgromadzenie, stosownie do uwagi 1 § 2158, cz. I. T. X. Zbioru Praw, zwolaniem zostanie na dzień 26 marca r. b., o godz. 6-jej po poł.

Porządek dzienny:

1) Referaty Zarządu oraz Rewizyjnej i Szacunkowej Komisji, 2) Sprawozdanie z operacji Wileńskiego za rok 1927 z rachunkiem strat i zysków, 3) Podział zysków za 1927 r., 4) Preliminarz na rok 1928, 5) Wybór pisma dla ogłoszeń o licytacjach, 6) Zatwierdzenie norm szacunkowych i instrukcji dla dokonywania oszacowań, 7) Wolne wnioski, 8) Wybory.

Reduty, prof. Jerzy Remer kierownik wojewódzkiego Oddziału Sztuki, red. Cz. Jankowski prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Dn. 14-go b. m. w małej sali Konferencyjnej Województwa odbyło się wieczorem, pod przewodnictwem p. wojewody drugie z kolei posiedzenie Kuratorium Radjostacji Wileńskiej. Pp. dyrektor Radjostacji Pikiel tudzież p. kierownik programowy Hulewicz zdali sprawę, pierwszy z rozwoju Radjostacji, drugi z jej dotychczasowej działalności.

Rozwija się Radjostacja wileńska stale lecz powoli, w porównaniu do stacji np. Katowickiej lub Krakowskiej. Daleko nam jeszcze do liczby tamtejszych odbiorców. Abonentów liczy Radjostacja wileńska dopiero okragłą cyfrą, 5.000 słuchaczy, **korzystających bezpłatnie i nielegalnie** z programów radiowych — o wiele, wiele więcej!... Ale też mają być co rychlej zarządzane środki dla przekroczenia tej niepraktykowanej nigdzie samowoli. Młodzież szkolną tak lekomyślnie zaopatrującą się w aparaty nierzad własnego wyrobu i korzystającą **bezpłatnie** z Radjostacji wileńskiej, ma p. Kurator upomnieć specjalnym okólnikiem.

Zgromadzenie interesowało się pierwsze. Rozpisywano się w dzień-usilnie: jaka też wśród odbiorców radiowych przeważa klasa ludności, projekcie zbudowania w Wilnie radiostacji — wręcz entuzjastycznie a powitano ją nad wyraz gorąco. Powtóre. Wszędzie gdzie stanęła radiostacja wybuchła istna radjomania; spodziewając się tego i u nas, prasa wileńska nie była przygotowana na potrzebę jeszcze zachęcania do korzystania z radia. Po trzecie. Wysłuchiwanie programów radia pochłania sporo czasu, a na czasie dziennikarstwa zawsze zbywa. Trzeba nieco zczekać. W miarę gruntownego zapoznania się z radjem i zorientowania się w programach naszej radiostacji, znacznie prasa komentować jej działalność i przez to samo robić adyocem radiowym reklamę. Bo — po czwarte — bać się nie trzeba krytyki w prasie. Raz dlatego, ponieważ jest nieunikniona a powtórę ponieważ najfatalniejszą rzeczą dla wszelkiej imprezy publicznej jest prasy nie krytyka lecz — milczenie. Trzeba też wziąć pod uwagę, że radio posiada cały szereg zalet, zaspokajając i wyłącza jemu poświeconych, co poniekąd uwalnia dzienniki polityczne od poświęcania rakterze przedstawiciela prasy, dać sprawom radiowym wyjątkowo dużo wyjaśnienie następującej treści. Po miejscu.

KURJER GOSPODARZY ZIEM WSCHODNICH.

Izba przemysłowo-handlowa i izba rzemieślnicza w Wilnie.

Sprawa utworzenia izb przemysłowo-handlowych ciągnie się u nas już od 15 czerwca r. ub.

Dopiero 15 grudnia ub. r. ogłoszono rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o utworzeniu izb przemysłowo-handlowych, wyznaczeniu ich siedzib i okręgów (p. Dziennik Ustaw Nr. 111). Paragraf i tego rozporządzenia brzmi: Na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, z wyłączeniem województwa śląskiego, ustanawia się dziesięć izb przemysłowo-handlowych z siedzibą: w Warszawie, w Łodzi, w Sosnowcu, w Lublinie, we Lwowie, w Krakowie, w Poznaniu, w Bydgoszczy, w Grudziądzu i w Wilnie.

Okręg izby przemysłowo-handlowej w Wilnie obejmować ma następujące cztery województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i białostockie.

Wybory do izb przemysłowo-handlowych wyznacza minister przemysłu i handlu.

Bezwątpliwie, wybory takie rozpisane byłyby już oddawna. Na przeszkodzie stoją jednak wybory do Sejmu i do Senatu, które w dobie obecnej pochłaniają całkowitą uwagę społeczeństwa.

Dowiadujemy się jednak ze źródeł miarodajnych, że wybory do izb przemysłowo-handlowych zostaną rozpisane niezwłocznie po wyborach do ciał ustawodawczych.

Dotychczas więc żadnych przygotowań w związku z wyborami do izb przemysłowo-handlowych nie było.

Izdom przemysłowo-handlowym nadało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15 lipca 1917 r. stałą reprezentację interesów gospodarczych przemysłu i handlu. Pod pojęciem przemysłu i handlu podpada także górnictwo oraz przedsiębiorstwa finansowe, przewozowe, ekpedycyjne, ubezpieczeniowe, komisowe i pośrednictwo handlowe — nie podpada natomiast rzemiosło, dla którego ustanawia się odrębne izby rzemieślnicze.

Jakż się jest zakres działania izb przemysłowo-handlowych?

1. **Obrotowanie i stawianie wniosków** oraz udzielanie władzom na ich żądanie lub z własnej inicjatywy sposobów i wiadomości.

2. **Wyrażanie opinii o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeń**, współdziałanie na żądanie władz przy ich opracowywaniu oraz przedstawianie rządowi własnych tego rodzaju projektów, a w szczególności wyrażanie opinii i współdziałanie na żądanie władz przy opracowywaniu i zmianach ustawodawstwa przemysłowego, handlowego i górniczego, ustawodawstwa w sprawach taryf celnych oraz przepisów celnych, obrotu towarowego z zagranicą, obrotu pieniężnego, nowych dróg komunikacyjnych, taryf kolejowych, ustawodawstwa w sprawach ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych, ustawodawstwa w sprawach opieki społecznej, bezpośrednio dotyczących przemysłu i handlu.

3. **Redagowanie postulatów z zakresu** spraw przemysłowo-handlowych.

4. **Przygotowanie się do zapoznania potrzeb i ułatwienia warunków rozwoju życia gospodarczego**, w szczególności tworzenie, utrzymywanie lub popieranie odpowiednich instytucji i urzędów, jak to: instytutów badawczych, muzeów, wystaw, pokazów, targów, biurowości i reklamacyjnych, w szczególności kolejowych i celnych.

5. **Zakładanie, prowadzenie i popieranie** wspólnych z władzami oświatowymi szkół zawodowych i doświadczeniowych.

6. **Opiniowanie o potrzebach i programach** szkolnictwa zawodowego.

7. **Przebieganie wykazu wszystkich w danym okręgu przedsiębiorstw**, należących do reprezentowanych przez izbę dziedzin gospodarczych, z wyodrębnieniem firm zapisanych do rejestru handlowego. Prowadzenie listy osób uprawnionych do wykonywania czynnego prawa wyborczego do izb.

To są najważniejsze kompetencje izb przemysłowo-handlowych. Widzimy, że uprawnienia ich są daleko idące, osobliwie punkt drugi daje izbom możność wpływania na izby ustawodawcze przy układaniu ustaw, a to drogą wyrażania swej opinii.

Na te *exposé* p. Hulewiczą rozwinęła się wyjątkowo ciekawa dyskusja na temat celowości dawania przez radio audycji: sztuk teatralnych. Czy może zadowolnić jedynie *stuchacza* odegranie mu przez radio np. „Sędziów” Wyspiańskiego? Słuchacz radiowy nie widzi przecież akcji, mimiki, gestu, pozy... Właśnie czyniono się pod tym względem u nas i zagranicą — próby. Wyspiański wogóle jest, dzięki swemu jacykowski wywołującemu wrażenia niezmiernie plastycznym, bardzo — jakby to się wyrazić? — radiofonizny, nadający się do słuchania przez radio. Udały się też doskonale różne „przeróbki”, czyli udramatyzowania specjalnie dla radia wyjątków np. z powieści, lub nowel, lub opowiadań. Słowem nadawanie przez radio *dIALOGÓW* lub poszczególnych scen utworów dramatycznych jest na drodze do utworzenia całego działu audycji bardzo efektywnych. Np. „Wesele” ma podobno, słuchane przez radio, wywierać niemałe wrażenie. Radjostacja wileńska opracowuje Lenartowicz „Zachwycenie” i „Błogosławioną” z zamiarem włączenia do swego programu obu tych pereł poezji popularno-ludowej.

Dyr. Wyleżyński dorzucił wiele

Również przedstawienie postulatów z zakresu traktatów handlowych będzie miało doniosłe znaczenie. Tu izby przemysłowo-handlowe będą się musiały wykazać dobrą znajomością miejscowego rynku i potrzeb ludności, będą musiały znać rynki państw sąsiednich.

Każda izba będzie miała osobny statut, którego pierwszą część zawierać będzie regulamin wyborczy, druga bliższe postanowienie organizacyjne, wyraźnie zastrzeżone statutowi.

Pierwszą część statutu wyda minister przemysłu i handlu po zasięgnięciu opinii izb lub odpowiednich organizacyj społeczno-gospodarczych. Drugą część statutu oraz zmiany obu części uchwała izba. Uchwały te podlegają zatwierdzeniu przez ministra przemysłu i handlu.

W skład izby wchodzić będą radcowie z wyboru jak również radcowie mianowani przez ministra przemysłu i handlu. Mają jednak wchodzić do izb i radcowie kooptowani.

Liczbę radców z wyboru oznaczy statut, utrzymując ją w granicach od 40 do 80.

Izba rzemieślnicza przewidziana jest u nas w prawie przemysłowym z dn. 7 czerwca ub. r.

Wybory do izb rzemieślniczych będzie zarządzał Wojewoda. Każde województwo będzie miało własną izbę rzemieślniczą. Dla każdej oddzielnie minister przemysłu i handlu wyda osobny statut.

Wilno dotąd statutu takiego nie posiada.

Strona prawna izb rzemieślniczych została już definitywnie uregulowana. Kiedy rząd uzna za stosowne wcielić w czyn instytucję izb rzemieślniczych — trudno przewidzieć. Niewątpliwie wybory do izb rzem. odbędą się również po wyborach do ciał ustawodawczych. Jak słyhać, Warszawa

akceptowała już termin pewnych czynności przedwstępnych do izb rzemieślniczych na 10 marca. W każdym bądź razie Wilno dotychczas regulaminu wyborczego nie otrzymało.

Izby rzemieślnicze zajmą się w pierwszym rzędzie ewidencją rzemiosł. Dotychczas ewidencję taką prowadził Związek cechów rzemieślniczych, jednakowoż, istniejąc zaledwie od i pół roku, nie zdołał przeprowadzić całkowitego spisu.

GIEŁDA WILEŃSKA
Wilno, dn. 16 lutego 1928 r.
Banknoty
Dolary St. Zjedn. 8,88 8,87
Papieru Państwowego
Dolarówka 5 dol. 68,50 68,50
Listy Zastawne
Wil. Ban. Ziemskiego 100 zł. 62,50
Czeki i wpłaty
Londyn 43,41

Złoto
Ruble 4,70 4,68 i pół
Akcie
Wileński Bank Ziemski R. 250 150

GIEŁDA WARSZAWSKA
16 lutego 1928 r.

Dewizy i waluty:

Tranz.	Sprz.	Kupno
Belgia 124,11	124,42	123,80
Dolary 8,85,5	8,90,5	8,86,5
Holandia 358,90	359,80	358,—
Londyn 43,45	43,56	43,34
Nowy-York 8,90	8,92	8,88
Pariz 35,35	35,12	34,95
Szwajcaria 171,43	171,86	171,—
Stokholm 239,35	239,95	238,75
Wiedeń 125,54	125,85	125,23
Włoch 47,23	47,35	47,11

Papieru procentowe:
listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94
— Banku Roln. 94

5 proc. konwersyjna 67
konwersyjna kolejowa 61
dolarowa 84
kolejowa 102,25
dolarówka 67,75 69,—
4 i 6 proc. ziemskie 57,25 57,15
4 i 6 proc. warszawskie 60,50
5 proc. warszawskie 63,50
8 proc. warszawskie 80,25 80,15 80,20
8 proc. Piotrkowska 70,25
10 proc. Siedlec 81,75
6 proc. konw. m. Warszawy 1926 r. 62,75
Akcie Banku Polskiego 153,75 155

KRONIKA

PIĄTEK
17 Dziś
Aleksęgo
jutro
Symeona

Wscód st. g. 12 m. 58
Zach. st. o g. 16 m. 51

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 16 — II 1928 r.

Ciepłota w m. 75,7
Średnie w m. 75,7
Temperatura — 5 C.
Średnia
Opad za dobę w mm. — 1
Wiatr Południowo-wschodni
przeważający
U w a g i: Pogodnie.
Minimum za dobę C. 16
Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— (x) Rekol-kcje dla żołnierzy garnizonu w pobliżu Wilna. W czasie od 11 marca do 1 kwietnia rb. odbywać się będą w Bazylice rekol-kcje i w końcu spowiedź dla żołnierzy z okolicznych garnizonów pod Wilnem.

URZĘDOWA.

Prolongaty pozwoleń na broń. Komisariat Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, że w następnym tygodniu będą przyjmowane podania o prolongatę pozwolenia na posiadanie broni w porządku następującym:

Osoby posiadające pozwolenia na broń (zeszłoroczne) winny złożyć podania za L. 1851 1900 w dn. 20 lutego rb.
„ „ 1901 — 1950 „ 21 „ „
„ „ 1951 2001 „ 22 „ „
„ „ 2001 i wyżej „ 23 „ „

Podania należy składać w godzinach od 10 do 13 w okienku Nr 1 Komisariatu Rządu na m. Wilno (ul. Żeligowskiego 4).

— (x) O obniżeniu kategorii świadectw przemysłowych. Informacja nas, iż ostatnio związek handlarzy sklepów owocowych zwrócił się do izb Skarbowej w

cennych uwag do kwestii: utrzymywanie nadal przy Radjostacji Wileńskiej własną orkiestrę czy wobec niemożności jej powiększenia — skasować? Dyr. Wyleżyński jest zdania, że zamiast uraczać abonentów niernym produkowaniem się własnej szupczulej orkiestry, należałoby objąć kołko rzyżać z transmisji koncertów wileńskiej orkiestry filharmonicznej, placąc hojniej za prawo transmitowania. Podkreślał też p. dyrektor Konserwatorium te okoliczność że radio — zmniejsza frekwencję publiczności koncertowej, jak to się jaskrawo już uwidoczniło np. w Warszawie.

Urywamy. Nie takich jeszcze niespodzianek dożyjemy my sami lub ci, co po nas radiowymi słuchawkami zabawić się będą. Co państwo myśla o przedstawieniach teatralnych *stuchanych* przez radio a jednocześnie oglądanych przez aparat dla przenoszenia obrazów wzrokowych — którego to aparatu narodzin nie zdają się już być zbyt dalekie?

Wówczas wystarczy mieć na całą Polskę kilka dobrych teatrów np. w Warszawie. Cała Polska będzie publicznością tych teatrów, oczywiście wzorowych, najdoskonalszych na jakie będziemy się mogli zdobyć... Cz. I.

Wielki proces szaulisów w Suwałkach.

Dnia 16 b. m. sąd okręgowy w Suwałkach rozpoczął sprawę 28 Litwinów. Do odpowiedzialności pociągnięto następujące osoby:

Kazimierz Milkusa, Józefa Jurkunas, Piotra Valinczusa, Józefa Łukaszewicza, Macieja Markiewicz, Józefa Kibiszusa, Józefa Waznelisa, Józefa Krauzisa, Józefa Stanelisa i Józefa Kierejszusa z Wojtku; Jana Daniłowskiego, Wincentego Witkowskiego, Kasickasa i Stankiewicza z Szylaj; Jerzego Sawickiego, Jana Iwoski, Woznelisa i Walinczusa, Jana Staszewicza, Konstantego Cybulskiego, Kryżanskiego i Mazawskiego z Trakisz; Jerzego Jurkunas z Grauzysz; Jana Pejczusa, Paznika, Antoniego Szupyszynskiego, Dominika Kosę i Bilkiewicza.

Wszyscy oskarżeni są z art. 108 Kodeksu Karnego za to, że od 1919 do 1927 należeli do litewskiego związku strzeleckiego (szaulisów), przechowywali broń, napadali z bronią na żołnierzy polskich i t. d.

Aresztowanie prezesa P. P. S-iewica.

W dniu wczorajszym aresztowany został w Wilnie przewodniczący miejscowego komitetu P. P. S. Iewica Aleksander Dziedziul.

Aresztowanie spowodowane zostało stwierdzeniem, że Dziedziul pod przykrywką P. P. S. prowadził robotę komunistyczną.

Przy rewizji w mieszkaniu Dziedziuli znaleziono bibułę agitacyjną oraz cały szereg wysoce kompromitujących dokumentów.

Iewica P. P. S. w Wilnie straciła w przeciągu ostatnich dni dwóch członków działaczy: Dziedziulę i Tara-

rodziannym i majątkowym poborowego i jego rodziny.

Zamiast metryk urodzenia, ślubu i śmierci może petent dołączyć, jeśli pochodzi z województwa Wschodniego, wyciąg z ksiąg jednej z b. organizacyj na całą rodzinę (księgi stanów szlacheckich, mieszczańskich i włościańskich). Jeśli petent nie może (np. z przyczyn zniszczenia ksiąg przez wojnę, wywiezienia do Rosji i t. p.) przedstawić potrzebnych metryk, wyciągów rodzinnych etc., to winien dołączyć na wszystkich członków rodziny wyciągi z ksiąg meldunkowych, poświadczające przez urzędy gminne (w Wilnie przez Komisariaty policji państwowej).

— (x) **Poranki muzyczne na oświacie** w wojsku. Z inicjatywą odnosnych władz wojskowych, począwszy od dnia 26 bm. rozpocznie się w sali teatru „Lutnia” cykl poranków muzycznych, dochód z których przeznaczony zostanie na szerzenie kultury i oświaty wśród żołnierzy.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.
— (x) **W sprawie bezpłatnego rozdawania kaszy i tłuszczy.** Magistrat m. Wilna wydał w dniu wczorajszym oświadczenie, w którym podaje do wiadomości bezrobotnej ludności, stale zamieszkującej na terenie m. Wilna o kolejności i normach bezpłatnego rozdawania kaszy i tłuszczy.

Produkta będą rozdawane w niżej podanych normach: 1) dla samotnych po 2 kg. tłuszczy i 12 kg. kaszy, 2) dla małych rodzin (od 2 do 4 osób) po 3 kg. tłuszczy i 30 kg. kaszy, 3) dla dużych rodzin (ponad 4 osoby) po 5 kg. tłuszczy i 42 kg. kaszy.

Podania będą przyjmowane od g. 4-7 w porządku następującym: 17 lutego od osób, których nazwiska zaczynają się od lit. A. B. 18 lut. C. D., 20 lut. — E. F. G., 21 lut. H. I. J., 22 lut. — K. L., 23 lut. L. M., 24 lut. N. O., 25 lut. — P. R. 27 lut. — S. 28 lut. — T. U., 29 lut. — W. Z. Z.

Wobec tego jednak, iż bezrobotność żydom Magistrat uważa niestosowne wydawanie stoniny, przeto postanowił wydawać pomienionym tłuszczy roślinny „Ceres”, który jest bezwzględnie droższy od stoniny, a więc otrzymują oni mniej kaszy.

— (o) **Postne obiady w kuchniach miejskich w okresie Wielkiego Postu.** W związku z nadchodzącym okresem Wielkiego Postu Magistrat m. Wilna postanowił ostatnio wydawać w kuchniach miejskich w dni postne t. j. w piątki obiady postne, składające się z zupy i śledzi z kartoflami.

Przebieg przez miasto wypłat za siłków doraznych. W związku z ostatnim rozporządzeniem Min. Pracy i Opieki Społecznej, Magistrat m. Wilna jeszcze w bieżącym miesiącu przystąpi do przejęcia od Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia czynności dokonywania wydatków z siłków z państwowej akcji doraznej dla bezrobotnych umysłowo-pracujących, zamieszkałych na terenie m. Wilna.

Dokonywanie tych wypłat odbywać się będzie jak dotąd w lokalu ratusza przy ul. Wielkiej.

— **Zakłady przemysłowo-szkolne dla inwalidów.** W wykonaniu postanowień zawartych w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych założeń zostały w Piotrkowie w r. 1924 państwowe zakłady przemysłowo-szkolne dla zatrudnienia zarobkowych inwalidów wojennych. W zakładach tych prowadzony jest specjalny dział reedukacyjno-szkolny, gdzie są kształceni i utrzymywani z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej inwalidzi wojenni. Dział posiada warsztaty: stolarski, ślusarski, krawiecki i rymarski. Inwalidzi, którzyby reflektowali na naukę w wymienionym zakładzie powinni złożyć odpowiednio podanie do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

SZKOLNA.

— **Osobiste.** P. o. Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Stefan Pogorzelski dnia 17 b. m. wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych na teren województwa nowogródzkiego.

— (o) **Nowe przepisy o powszechnym nauczaniu.** Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie wejdzie w życie nowa ustawa, nowelizująca istniejące przepisy w sprawie przymusu szkolnego. Podług tej ustawy, obowiązek nauczania powszechnego dotyczyć będzie dzieci w wieku od lat 7 do 14. Wyjątkowo kurator lub inspektor szkolny będzie mógł pozwolić na odchylenie. Zależne to będzie od zdolności i rozwoju umysłowego i fizycznego dziecka, któremu można będzie zezwolić na uczęszczanie do szkoły od 6 lat lub 8 lat, o ile dziecko jest upośledzone na zdrowiu. Związki komunalne prowadzić będą książki metrykalne dzieci w wieku szkolnym. Ciężkie kary przewiduje się za ukrywanie dziecka dla celów uchylenia się od obowiązku szkolnego. Odpowiedzialni są nie tylko rodzice i opiekunowie, ale także prowadzący meldunki.

POCZTOWA.

— (o) **Kartki pocztowe prywatnego nakładu.** Niektóre firmy i przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe zaczęły posługiwać się kartkami pocztowymi prywatnego nakładu podwójnej wielkości, składanymi na wzór kartek pocztowych z odpowiednią przesyłką za opłatą dla pojedynczych kartek pocztowych. Min. poczt i telegrafów wyjaśnia, iż kartki pocztowe prywatnego nakładu, nieodpowiadające ustanowionemu wymiarom 10 x 7 cm. lub 15 x 10,5 cm. i opłacane według taryfy dla kartek pocztowych, będą przy odbiorze obciążane dopłatą w wysokości podwójnej różnicy pomiędzy uiszczoną opłatą a opłatą taryfową, ustaloną dla listu zamkniętego wagi 20 gramów.

— **Zbieranie Wydziału Tow. Przyjaciół Natur.** W sobotę, dnia 18 lutego br. o godz. 7 wieczorem, w sali Diekanatu Szuki, odbędzie się zebranie naukowe Wydziału I Tow. Przyjaciół Natur.

Porządek zebrania: X. Prof. P. Nowicki: Podstawy fonetyczne fleksji w językach zachodnio-semickich.

Wstęp wolny dla członków i gości wprowadzonych.

— **W niedzielę 19 bm. o godz. 7 wiecz.** odbędzie się w lokalu Wileń. T-wa Lekarskiego (Zamkowa 24) Zebranie informacyjno-dyskusyjne o celach i zadaniach Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Przemawiać będzie generalny sekretarz Związku Dr. Jan Żakuska z Warszawy. Przypominając o niniejszym Zarząd Obwodu Wileńskiego prosi pp. Kolegów o jaknajliczniejszą przybycie z powodu wielkiej doniosłości poruszanych spraw.

RÓŻNE.

— (c) **Utwór nagrodzony.** Rzecz dzieje się na kursach dokształcających dla moralnie niezdolnych telegrafistów; słuchacze mają napisać jako wypracowanie z języka polskiego krótką nowelkę.

Proszę pamiętać, mówi Profesor, że twór tego typu chce trafić do serca czytelnika, musi koniecznie posiadać trzy ważne cechy: 1) język prosty — codzienny, 2) środowisko arystokratyczne, bo to budzi większe zainteresowanie, 3) lekko poruszony element erotyczny. Poza tem nowela musi być krótka i zwięzła.

Najlepszą nowelą, jaką otrzymał profesor brzmiała następująca: „Pisa król powiedział hrabina, która to mnie uszczepiła w tyłek!”

NADESLANE.

Podziękowanie. Artystom oper. pp. St. Marjańskiemu, Dr. A. Wiatrowskiemu, a w szczególności Dr. Tadeuszowi Szeligowskiemu prof. Konserw. Muzycz. (akomp.) za taskawny bezinteresowny udział w koncercie na Dorocznym Balu Urzędników Pocztowych, który odbył się 11 bm. składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Za Komitet Organiz. **Wymiar Należ.**
Gospodarz balu

TEATRY I MUZYKA.

— **Reduta na Pohulance.** Sułkowski. Dziś o godz. 20-ej, poraz 12-ty, sztuka St. Żeromskiego w 5-ciu odsłonach — „Sułkowski” z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej.

— **Fireyk w zalotach.** W niedzielę o g. 16-ej komedia Fr. Zabłockiego — „Fireyk w zalotach” po cenach znizowanych.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Dzieśiejsza premiera. Dziś premiera przeabawnej komedii amerykańskiej Johnsona „Fenomenalna umowa”, posiadającej znakomite pomysły i sytuację oraz przedni humor.

— **Popołudniowa niedziela.** W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. grana będzie ciesząca się największym powodzeniem w sezonie bieżącym, komedia Molnara „Złotodziej i jego mecenas”.

Ceny miejsc od 20 gr.

— **Obchód jubileuszowy F. Rychłowskiego,** zapowiada się nadzwyczajnie interesującym. Spodziewane jest duże grono osób ze stolicy (Solski, Sliwicki, Brydzinski i inni) oraz innych dzielnic Polski.

Część pierwszą wypełni „Konstytucja” — B. Górczyńskiego, część druga zaś produkcję wokalnno-muzyczną. Wobec dużej ilości zgłoszonych przemówień Komitet zmuszony będzie takowe ograniczyć.

Pozostałe bilety w kasie Teatru Polskiego. Do każdego biletu w parterze dodaje się bezpłatnie książka (p. t. „Wieniec jubileuszowy Fr. Rychłowskiego”), bogato ilustrowana — listami lub artykułami St. Przewyżskiego, W. Baranowskiego, Cz. Jankowskiego, K. Dunin-Markiewicza, J. Solskiego, W. Renarda i innych. Cała Teatru będzie specjalnie dekorowana. Bilety zarezerwowane, a nie wykupione do niedzieli, będą sprzedane.

— **Wileński Towarzystwo Filharmoniczne w „Reducie”** (na Pohulance). Drugim solistą rozpoczętego cyklu koncertów mistrzowskich jest genialny pianista Claudio Arrau, który na Międzynarodowym Konkursie pianistów w Genewie zdobył 1-szą nagrodę. Jedyny recital fenomenalnego pianisty odbędzie się w Reducie dnia 21-go lutego i. b. o godz. 8—15 wiecz. W programie: Bach: Partita g—dur, 2 Preludia i fugi; Weber: Sonata As dur z op. 39. Liszt: Grosse Etuden nach Paganini, Tremolo, Andantino, La Campanella, Arpeggio, La Chasse, Tema con variazioni. Pozostałe bilety do nabycia w „Orbisie” Mickiewicza 11.

Jednocześnie Wil. T-wo Filharmoniczne zwraca łask. uwagę P. T. Publiczności, że wobec kolosalnego zainteresowania, jakie wzbudził występ Claudio Arrau’a i wielkiego popytu na bilety, należy zwaszusa zamówione bilety wykupić najdalej w ciągu dnia dzisiejszego, w przeciwnym zaś razie zamówione te bilety zostaną sprzedane.

RADIO—WILNO.

Fala 435 mtr.
Piątek 17 lutego 1928 r.
16.40 — 16.50: Chwilka litewska.

Warjaci.

Do osobliwości Wilna zaliczyć jeszcze potrzeba warjatorów.

Pisze się o pięknej architekturze Wilna i o niktznym bruku, o teatrach wileńskich i o walących się płotach, o literaturze wileńskiej i o dziurawych brukach — dlaczegożby nie napisać raz o wileńskich warjaciach. Jest ich wszak ilość niemała.

Zarówno przednich, jak i bitych — obywateli miejscowych zdumiewają wileńscy warjaci swoją niemasznością i wielką swobodą, jaką się cieszą.

— To jest wzruszające — powiada mi jeden z bawących w Wilnie trangerów — ta wasza ilość i humanitarność w stosunku do warjatorów. Nie zamykacie ich w domach zdrowia, nie krępicie ich kaftanami bezpieczeństwa, nie drępicie ich lekarzami ani lekarstwami. To jest śliczne. *Splendidi, wunderschön, excellent!* Puszczacie ich na ulicę i radujecie się ich beztroskim widokiem. Śmiejecie się, kiedy urwipolnie ulicę przekomarują się ze zwarjowanym przechodniem, ciągnąc go ku zabawie gawiedzi za poły rozdartego surdula, czy za łachmany ich sukien...

Są różni warjaci w Wilnie. Jedni chodzą spokojnie po ul. Mickiewicza i tylko gadają do siebie, bełkocząc coś niewyraźnie.

Inni są weseli zapewne i dlatego krzyczą głośno. Biegają szybko przez ulicę, wracając młotem oczyma i krzyczą: „Huligany wy — cholera” — mówią — ja w Permskiej gubernii nie puskajcie ich — nie puskajcie — ha — ha — ha! Nierazko uniósłszy się elokwencją, warjaci tacy pokrzykują na głos słowa brudne i cuchnące. Małe dzieci, powracające ze szkół, przylgają się i przysłuchują.

Warjaci nie budzą w nich litości. Wszak jest ich tylu...! Codnia można ich spotkać na najbardziej zaludnionych miejscach miasta.

...Do wszystkiego można się przyzwyczaić —

U fryzjera.

Wieczór. Przed balem. Gęste obłoki dymu tytoniowego, niby kłęby waty białej pod sufitem. Pięć wielkich lusterek. Wylustrami kilka czapek łysych i czupryniastych. Pod wieszakami siedzi jeszcze kilku panów. Cmią papierosy, przeglądają gazety, ziewają i rzucają niecierpliwie spojrzenia w kierunku lustrzaných czapek.

Co chwila otwierają się drzwi i wraz z płatkami śniegu ukazują się nowi panowie.

V. Masset: Pieśń słowika, A. Greczaninow: Ptaszek (śpiew), Fr. Liszt: Słowik (fort.).
Koncert transmitowany będzie na inne polskie stacje.

19.00 19.25: Gazetka radiowa.
19.25-19.35: Sygnał czasu i rozmaitości.

19.35 20.00: „Dziko rosnące zioła leśne” na Wileńszczyźnie” odczyt z działo „Ziemia Wileńska” wygłosi prof. U. S. B. Jan Muszyński.

20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.
Na zakończenie: Komunikat PAT.

WYRĄDKI I KRADZIEŻE

— **Przytwarzanie większej ilości przemysłowego spirytusu.** Onegdaj w rejonie pogranicznym Sejny żołnierze KOP-u przytrzymali przemysłowca niejakiego Nawrockiego, który nielegalnie przekroczył granicę z Litwą do Polski, przemycając większą ilość spirytusu niemieckiego.
Po skonfiskowaniu towaru, Nawrockiego odesłano do dyspozycji odpowiednich władz administracyjnych.

— **Aresztowanie poszukiwanego koniokrada.** W dniu wczorajszym na pograniczu litewskim w rejonie Nowo-Swiecia władze bezpieczeństwa aresztowały od dawna poszukiwanego przez policję zawodowego przemytnika i koniokrada Władysława Wojszkiego, który dotychczas bezkarnie grasował i stał potrafił się wywinąć z rąk władz bezpieczeństwa, tym razem niespodziewanie popadł w ręce władz w czasie gdy zamierzał przekroczyć nielegalnie granicę na Litwę. Groźnego koniokrada pod silną eskortą oddano do dyspozycji władz sądowych.

Kronika radiowa

Ilość radjoodbiorców zagranicą i u nas.

Ciekawie przedstawia się zestawienie, ile radjoodbiorców posiadają poszczególne kraje. W Szwecji np. na 1000 mieszkańców przypada 53,6 radjoodbiorców, w Anglii — 53, w Danii — 44,8, w Austrii — 43, w Niemczech — 23,1, w Norwegii — 22,1, w Szwajcarii — 15,9, w Czechosłowacji — 15,2, na Węgrzech — 9, w Finlandii — 8,8, w Belgii 4,6.

A w Polsce? W Polsce na 1000 mieszkańców przypada zaledwie 4 radjoodbiorcy. Okropnie mała cyfra!

Notatki muzyczne.

Jarosław Kocjan.

W listach Moniuszki, wysyłanych z Wilna do przyjaciela — Józefa Sikorskiego, znanego krytyka muzycznego w Warszawie, są całe okresy, treść których nic, w ciągu lat osiemdziesięciu, ze swej aktualności nie straciła. Utykowania na zupełną obojętność ogółu publiczności polskiej dla spraw muzycznych, możnaby i dziś powtórzyć, dosłownie cytując zdania z tych listów.

Ogół społeczeństwa wileńskiego daje się potulnie wyzyskiwać tylko spryciarzom, którzy samowładnie reklamami umiemy zwrócić na siebie uwagę i wydłubić pieniądze. Jużemy nieraz to stwierdzali.

Nowym dowodem, bardzo niepocholebnie świadczącym o kulturze publiczności wileńskiej, była — stosunkowo — bardzo słaba frekwencja na obu koncertach Jarosława Kocjana, od paru dziesiątków lat, na całym świecie wyzyskiwanym załeczanemu do najpierwszych mistrzów gry skrzypcowej. Wszakże, nasi poczciwi wileńscy nie chybą o tem nie wiedzieli, siedząc jak za siedmiu morzami i siedmiu górami, wolili dać posłuch kłamliwym bredniom reklamistom i zanieść swe „obole” do kasy i wypełnić salę na koncercie Gimpela, mogącego zająć tylko stanowisko utalentowanego i zaawansowanego ucznia w stosunku do mistrza Kocjana, występy którego zdolały przyciągnąć znacznie mniejsze grono słuchaczy.

Jako prawdziwy artysta, niosący wysokie posłannictwo swe, nie zrażał się koncertante widokiem sali a grał nam tak, jak tylko on i niewielu mu równych mistrzów grać potrafią. Przecież, we wszelkich stopniowaniach i w najtrudniejszych pasażach zawsze kryształowo czysty ton, ponad najzawilsze trudności techniczne stojące opanowanie mistrzowskie instrumentu — już byłoby wystarczające dla zdobycia wybitnego miejsca w szeregu wirtuozów, lecz Kocjan jest — przede wszystkim — wielkim muzykiem, traktującym stronę wirtuozowską tylko, jako narzędzie do osiągnięcia najwyższych szczytów interpretacji arcydzieł muzycznych.

Poczytujemy za prawdziwie godną wielkiego artysty misję — umieszczenia na programach obu koncertów kilku części z nieśmiertelnych sonat na same skrzypce (bez akompaniamentu) J. S. Bacha, skończenie artystyczne i stylowe wykonanie których zmusza do bezkrytycznego podziwu.

Nieduża tylko część słuchaczy zdolna jest zrozumieć, że trudność wykonania tych arcydzieł jest niewiele większa, niżeli odegranie najbłyszczących kompozycji Paganiniego. Reszta publiczności słucha, jak „niemieckiego kazania”, lecz mimowoli osłaja się z tą wielką muzyką i zacznie coraz lepiej rozumieć jej niepożyte piękności odczuwać. Nie potrzeba chyba mówić o kształcącym wpływie takiego wzorowego wykonania na liczną rzeszę młodych adeptów muzyki skrzypcowej, znajdujących się w sali. Za tą ofiarą swego talentu, z jednocześnie wyrzeczeniem się o wiele łatwiejszego powodzenia jakimbyś zewnętrznym efektem wirtuozowskim, cześć i sława wielkiemu artyście!

Przykład też godny naśladowania, że czeski mistrz znał miejsce swoje i dzielił utworom swych rodaków, jak: Dvořák, Józef Suk i J. Szweczyk, rozciągającym charakterystyczne piękności muzyki rodzimej.

W koncercie Czajkowskiego uwydatnił artysta całe bogactwo liryzmu tego twórcy, a Fantazja z op. „Carmen” Bizet — Sarasatego oraz „Rondo” Paganiniego rozentuzjuszowały publiczność, która chętnie słuchałaby jeszcze większą ilość uprzejmie o-

degranych sztuk nadprogramowych.

Zupełnie na wysokości wymaganej, wobec takiego solisty, był prof. Oldrich Kredba, jako akompaniator. Oba koncerty były prawdziwymi przeżyciami w atmosferze piękna.

Michał Józefowicz.

P. S. Zwracamy uwagę na koncerty, zapowiedziane przez Wil. Tow. Filharmoniczne. Zaproszeni przez Towarzystwo artyści, choć Wilno nieznaną, są naprawdę — najzupełniej pierwszorzędni i znakomitości wszechświatowe. M. J.

ZE ŚWIATA.

— **Pochodzenie nart.** Narty zawędrowały poraz pierwszy do Europy z Azji, wraz z emigrantami rasy mongolskiej. Narty były początkowo tylko narzędziem, służącym do utrzymywania się na śniegu a nie do ślizgania się po nim. Były krótkie i szerokie. Składały się mianowicie z deszczulek, na których opierały się nogi, do których przymocowane były skórzanymi rzemykami.

W opowiadaniu swoim o Scythii wspomina Herodot o ludziach z koźmi nogami. Nie ulega wątpliwości, iż mowa tu o Finlandczykach, których nogi opatrzone były w narty.

Pomiędzy rokiem 550 a 1070 zaawazali ówczesni kronikarze używać nart w krajach północnych.

W XVII wieku pojawiły się narty, na krótki przeciąg czasu w Devonshire, w Anglii, w Austrii. Później ukazały się tam dopiero w XIX wieku.

Przemianę nart na narzędzie sportowe zawdzięczamy Norwegczykom, którzy zrobili zeń sport narodowy. W Europie przyjęły się narty w roku 1890, we Francji zaś dopiero w 1907.

ABSOLWENT INSTYTUTU PEDAGOGIKI SPECJALNEJ
rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego
ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3-ej-5-jej.

Z SĄDÓW

Miał rozwód a skazano go za bigamię.

Michał Muzyło ożeniony 29.III.1919 roku ze Stanisławą Łopaszewiczówną w krótkim po ślubie okresie czasu okazał się mężem złym. Lenistwo jego i skłonność do alkoholu były tak wielkie, że na tle tym powstawały ciągłe utarczki i waśnie. Wreszcie Muzyło zbiegł od żony, przyczem korzystając z jej chwilowej nieobecności, ewakuował meble. Po pewnym czasie wrócił skruszony, lecz próba pojednania się małżonków nie dała pomyślnych rezultatów i Stanisława Muzyłówna uzyskała rozwód luterński, on zaś pozostał nadal katolikiem.

Przeszło kilka lat. Muzyło, właściciel posiadłości ziemskiej pod Wilnem, zateknił za ciepłym gniazdem rodzinnym, a prócz tego (kto wie czy to nie był główny atut) na gwałt potrzebował gospodyni.

Podając się tedy za kawalera oświadczył się Marii Szczerbińskiej, została przyjęta i 19.VII 1925 wzięła z nią ślub w Ostrej Bramie.

Policja dowiedziała się i wszczęła dochodzenie. Sprawa została skierowana do Sądu, który w dniu wczorajszym rozpoznawał ją. Podczas przewodu sądowego wyszły na jaw nieładne sprawy oskarżonego, jak pomaganie komunistom w korespondowaniu — będąc dozorcą więziennym, jednak dla sprawy okoliczności te nie miały znaczenia realnego. Wystarczyło, że przewód sądowy udowodnił oskarżonemu fakt bigamii, za co sąd skazał go na trzy miesiące więzienia. Ponieważ oskarżony nie mógł złożyć kaucji w kwocie stu złotych, aresztowano go.

Nie wiem co się stanie z drugą żoną zasądzoną, fakt, że na pewien czas została sromianą wdową. W. I.

Nasiona doborowej jakości
CEBULKI i Kłaczki kwiatowe oraz narzędzia ogrodnicze poleca
Hodowla i Skład Nasion
BRACIA HOSER
w Warszawie, Jerozolimska 45, tel. 5 81. Firma istnieje od 1848 r.

Ostatnie nieznanie kosmetyczne nowości, eliksir na łoki i fale, utrwalający ondulację, gwarantowane ręczne aparaty do samomasażu twarzy i całego ciała, najnowatrzniejsze pasy uszczuplające. Ostatnie modele. Zadzajcie bezpłatnie, ilustrowanych prospektów. D.-H. LABOR, Bydgoszcz, Gdańska 131. 9 215



Dom Rolniczy **H. MUHSAM**, Sp. z o.o. WŁOCŁAWEK
poleca hur owo i detalicznie wszelkie w wyborowych gatunkach.
Cenniki i specjalne oferty wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Wino St. Raphael
Wino gronowe, naturalne lecznicze pomaga trawieniu jako środek wzmacniający, krwiotwórczy, cudownie wpływa na podniesienie sił.

Otrzymał i poleca skład win **A. JANUSZEWICZA**
ul. Zamkowa 20-a, telefon 8-72.

Gotówkę przyjmujemy na wysokie oprocentowanie zabezpieczoną złotem i srebrem, odbiór lokat natychmiastowy
LOMBARD Plac Katedralny, Biskupia 12, tel. 14-10
wydaje bez ograniczenia pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, mebli, obrazów, fortepianów, samochodów i różnych towarów.

Pamięć według metody prof. mnemoniki, Członka Akademii Paryskiej S. Fajnszteina, opartej na prawach psychologii, fizjologii, logiki i pedagogiki, wzmacnia drogą specjalnych ćwiczeń mnemonicznych u osób każdego wieku D. Fajnszteina Wilno, Zawalna 15, tel. 12-73, który ma wyłączone prawo wykładowe według tej metody. Dla uczącej się młodzieży, urzędników i grup ulgowych warunki. Moje Lekcje-Korespondencje dla zamieszkałych w zupełności zastępują ustne wykładanie. Informacje 5-6 po poł. codziennie.
Prospekt i warunki wysyłam na żądanie za dołączeniem 50 gr. znaczka poczt.

Perlmuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli i Medolanie złotymi medalami.
Wszędzie do nabycia.

NASIONA INSPEKTOWE
jak Rzodkiewka, Sałata, Ogórki, Melony, Kalafior, Szpinak, Marchew — Karota, poleca
W. Weler, Wilno
Sadowa 8, Zawalna 18.

MAJĄTKOWA
kapusle kwaszoną
sprzedaje na beczki Rolnik Wileński
Kalwaryjska 2.

Do sprzedania za gotówkę komplet maszyn
do endlowania, mereżowania, haftu i podrabiania ponoczek. Wiadomość w kancelarii reagenta D-ra Stanisława Steina w Krakowie ul. Sławska 2. L. 25.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowy Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaliwowe na obszarze około 291 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Głinki, gminy duńwickiej powiatu postawskiego. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 10.1.28. 2740—VI.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowy Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 3 marca 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaliwowe na obszarze około 126 ha gruntów, należących do gospodarzy okolicy Kraśny-Lug, gminy Zofia Szymańska. Orzeczenie powyższe zostało zatwierdzone orzeczeniem Głównej Komisji Ziemijskiej z dnia 27.9.1927 roku. 2736—VI.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowy Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaliwowe na obszarze 1) około 89 ha gruntów należących do gospodarzy folwarku Pawłowo, gminy kucwickiej, powiatu oszmiańskiego, 2) około 20 ha gruntów z folwarku Janowo, własność Franciszka Raczy, teje gminy i powiatu włączonych do zniesienia szachownic / zewnętrznej, 3) około 5 ha gruntów folwarku Mostwiłki, teje gminy i powiatu włączonych do zniesienia szachownic, własność Aleksandra Sidorowicza, 4) około 1 ha gruntów należących do gospodarzy wsi Krzemieszowo, teje gminy i powiatu, włączonych do sproszczenia granic, 5) około 1 ha gruntów wsi Kamionka, gminy polskiej, powiatu oszmiańskiego, włączonych również do sproszczenia granic — łącznie około 116 ha. Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 9.1.28 roku. 2442—VI.

Wędliny
wiejskie z maj. W. p. Sasnowskiej i Wysockiej. Boczek kg. 5 zł. Szynka kg. 6 zł. 40 gr. Kiełbasa kg. 6 zł. 40 gr. Karkówka kg. 7 zł. 20 gr. Poledwica kg. 7 zł. 40 gr.

Okozyjnie
Poleca **ZWIĘDRYŃSKI** i S-ka Wileńska 28, tel. 12 24. 635-2

Na kursy kroju
i szycia i robót ręcznych **TOMKOWICZÓWNI**, przyjmują się uczennice. Cena dostępna, ul. Królewska 5-11. 1-699

KAŻDY Radjoamator wie, czym jest defekt w aparacie odbiorczym **KAŻDY** defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza.
KAŻDY wiec winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć. **PORADNIK DLA RADJOAMATORÓW**, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulisa, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radjoamatora.
Cena egz. brosz. 3.50 zł., oprawionego 5.— zł.

Poradnik dla Radjoamatorów
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w **AJENCJI WSCHODNIEJ**, Wilno, ulica Mickiewicza 4.

O rozwoju każdego przedsiębiorstwa decyduje **REKLAMA** (12 sążni frontu) przy ul. Dziennik „Stow” jako najpotężniejsze pismo, wychodzące w wielkim nakładzie i docierające do najdalszych zakątków naszego kraju, daje gwarancję dobrej i skutecznej reklamy — wszelkie reklamy i ogłoszenia i załatwia Buro „ADMINISTRACJA” ul. Wielka 36, tel. 14 38, (nad notariuszem Bohusiewiczem).

Do sprzedania PLAC 1060 kw. metr. (12 sążni frontu) przy ul. Jakoba Jasińskiego Nr 2-a. obok domu Szwanebacha, vis a vis Sąd Okręgowy na dogodnych warunkach. Zgłaszać się ul. Węglowa 23, m. 2 Stucki. —0

Poszukuję dzierżawy majątku rolnego, lub posady młyn, przy założeniu rzadcy. Byłem obywatel ziemi Mohylewskiej. Cieszył i cieszę się dobrą opinią i posiadam dobre referencje z ostatniej długolietniej mej pracy. Adres: Wilno, ul. Jasińskiego 10 m. 26, w godzinach 3-5 i od 7-8 wieczorem. 7 899

LEKARZE
DOKTOR **D. ZELDOWICZ** chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa** KOBIECE, WENERYK, NARZĄDOW MOCZOW. od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zar. Nr. 152.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta **MARYA Ożyńska-Smolka** Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się znika. Ofiarą 4 m. 5. Przyjmuje: od 8-12 i od 4-7. Wyzd. Zdr. Nr. 3

AKUSZERKA W. Smiatowska przyjmuje od godz. 9-19, m. 1. 689-0 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. Z. P. Nr. 63.

AKUSZERKA M. LAKHEROWA Przyjmuje od g. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5 W. Z. P. 69 1-691

AKUSZERKA OKUSZKO powdęciła i wznowiła chorób, 690-0 Mostowa 23 m. 6. W. Z. P. 24.

BANK ZIEMIAŃSKI
w WARSZAWIE

Wydział agrarno-parcelacyjny.
Przedstawicielstwo w WILNIE
ul. Wileńska 30, tel. 4-43.

Nabywa majątki do parcelacji.
Przyjmuje majątki do parcelacji komisyjnej z wydaniem awansu.
Likwiduje serwityuty.
Sporządza pomiary.
Wyjednywa przy parcelacji pożyczki długoterminowe.

PRZETARG

Wydział Powiatowy Sejmiku Dziśnieszkiegn w Głębokiem ogłasza publiczny przetarg w dniu 21 lutego r. b. na dostawę budulcu dla budowy mostów w ilości: 190 m³. w stanie okrągłym i 111 m³. w stanie przetartym.

Techniczne warunki wykonania dostawy ze wskazaniem miejscowości i wymiarów budulcu, projekt umowy oraz tymczasowe przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, są za przedłożenia w godzinach urzędowych w Biurze Wydziału Powiatowego.

Przed rozpoczęciem przetargu winne być złożone na ręce Przewodniczącego Komisji Przetargowej wadium w wysokości 500 zł., które po skończonej rozprawie będzie zwrócone oferentom, których ofert nie przyjęto.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, uzasadniając to od fachowych i finansowych zdolności oferenta. 0-699

Obwieszczenie.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na **wydzierżawienie ustępu w ogrodzie Bernardyńskim**. Reflektanci winni zgłaszać pisemne oferty do dnia 20 lutego r.b., w którym to dniu o godzinie 11 rano nastąpi otwarcie ofert i ustny przetarg. Warunki przetargu i dzierżawy są do przejrzenia w Magistracie pod Nr. 48 (Sekcja Nieruchomości Miejskich) w godzinach biurowych.

10 lutego 1928 roku.
Magistrat m. Wilna.



FORTEPIANY, PIANINA i FISHARMONJE K. Dąbrowsko
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Przedstawicielstwo pierwszorzędnych Zagranicznych i Krajowych fabryk.
SPRZEDAŻ i WYNAJEM.



I U Ż
wiadomo wszystkim, że doskonałe odbiorniki, wszelkie radjospzęt otrzymać można tanio w firmie
Radjo „AUDJON”
Wilno, ul. Wileńska 14 (vis a vis Ludwisarskiej).



TARGI LIPSKIE

są największą w Europie rewiją wzorów i najkorzystniejszym na świecie rynkiem zakupów. Więcej niż 1600 grup towarów z wszystkich gałęzi przemysłu będzie reprezentowanych 10000 wystawców z 21 krajów zaprezentuje ostatnie zdobycze swej produkcji

Targ ogólny od 4 do 10 marca 1928, Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 4 do 14 marca. Targ Włókienniczy od 4 do 7 marca, Targ na Obuwie i Skóry od 4 do 7 marca.
informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Urząd Targowy w Lipsku** oraz przedstawiciel na Polskę **WŁADYSŁAW GLAZER** w WARSZAWIE, Al. Jerozolimska 41. Telef. 230-55.